

LE CORBUSIER W WARSZAWIE I NA GÓRNYM ŚLĄSKU

RYSZARD NAKONIECZNY

STRESZCZENIE

Rok 2012 zapisze się w pamięci świata kultury obchodami 125 rocznicy urodzin Le Corbusiera (1887-1965), wielkiego architekta XX wieku. Uroczystości rocznicowe w Polsce nie ograniczyły się jedynie do celebrowania daty urodzin guru światowego modernizmu, przypadającej na dzień 6 października 1887 roku. Organizator obchodów roku Le Corbusiera - Centrum Architektury w Warszawie - przygotował specjalny program edukacyjno-artystyczny pod nazwą „Le Corbusyear” włączając szacowne instytucje, środowiska twórcze i naukowe z kraju i z zagranicy. Według kuratora obchodów, Grzegorza Piątka, pomysł zrodził się „(...) wokół ideowej obecności i nieobecności Le Corbusiera w Polsce (...), by stworzyć okazję (...) do rozszyfrowania jego śladów

w naszych miastach i osadzenia dorobku polskich architektów w światowym kontekście intelektualnym, ale również do refleksji nad żywotnością ideałów modernistycznej urbanistyki(...)” i dotyczył cyklu różnorodnych imprez odbywających się w Warszawie, Katowicach i Tarnowie. Autor artykułu przygotowywał katowicką edycję wydarzenia Le Corbusyear, tworząc koncepcję szlaku tropami idei Le Corbusiera w Katowicach oraz prezentując poniższy tekst podczas warszawskiego spotkania, w którym udział wzięli: Charles Jencks, Arthur Rüegg, Charles Kneivt.

Słowa kluczowe: Le Corbusier, Warszawa, Dolny Śląsk, architektura XX wieku

LE CORBUSIER IN WARSAW AND UPPER SILESIA

ABSTRACT

The year 2012 will be remembered in the cultural world as the 125th anniversary of the birth of Le Corbusier (1887-1965), the great architect of the 20th century. In Poland, the organiser of the Year of Le Corbusier – Centrum Architektury (Centre of Architecture) in Warsaw – did not content itself with celebrating the birthday of the guru of global modernism, who was born on 6 October 1887, but also prepared a special educational and artistic programme entitled “Le Corbusyear”, and invited the participation of many esteemed institutions, artists and researchers from Poland and all over the world. According to the principal organiser of the celebrations, Grzegorz Piątek, the idea came from “(...) Le Corbusier’s ideological presence and absence in Poland (...) in

order to create an opportunity to (...) seek traces of his influence in our urban architecture and place the legacy of Polish architects in the global intellectual context, but also to reflect upon the robustness of modernist urban planning ideals (...)”. The project entailed a number of events that took place in Warsaw, Katowice and Tarnów. I myself organised Le Corbusyear in Katowice, following the concept of tracing Le Corbusier’s ideas in Katowice. This text has been presented at a Warsaw meeting with the participation of Charles Jencks, Arthur Rüegg and Charles Kneivt.

Keywords: Le Corbusier, Warsaw, Upper Silesia, 20th century architecture

Rok 2012 zapisze się w pamięci świata kultury obchodami 125 rocznicy urodzin Le Corbusiera (1887-1965), wielkiego architekta XX wieku. (il. 1) Uroczystości rocznicowe w Polsce nie ograniczyły się jedynie do celebrowania daty urodzin guru światowego modernizmu przypadającej na dzień 6 października 1887 roku. Organizator obchodów roku Le Corbusiera - Centrum Architektury w Warszawie - przygotował specjalny program edukacyjno-

artystyczny pod nazwą „Le Corbusyear” włączając szacowne instytucje, środowiska twórcze i naukowe z kraju i z zagranicy. Według kuratora obchodów, Grzegorza Piątka, pomysł zrodził się „(...) wokół ideowej obecności i nieobecności Le Corbusiera w Polsce (...), by stworzyć okazję (...) do rozszyfrowania jego śladów w naszych miastach i osadzenia dorobku polskich architektów w światowym kontekście intelektualnym, ale również do refleksji

nad żywotnością ideałów modernistycznej urbanistyki(...)"¹ i dotyczył cyklu różnorodnych imprez odbywających się w Warszawie, Katowicach i Tarnowie. Autor artykułu przygotowywał katowicką edycję wydarzenia Le Corbusiear, tworząc koncepcję szlaku tropami idei Le Corbusiera w Katowicach oraz prezentując poniższy tekst podczas warszawskiego spotkania, w którym udział wzięli: Charles Jencks, Arthur Rüegg, Charles Knevitt.

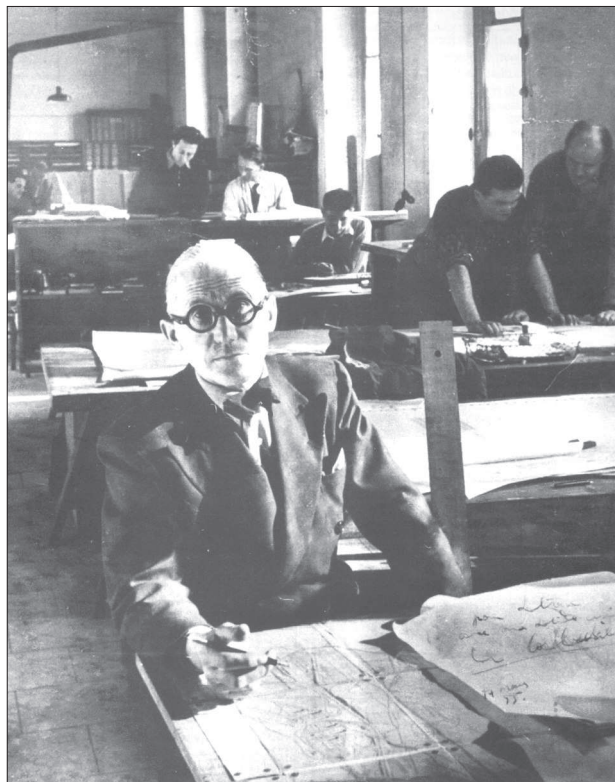
Czy rzeczywiście Le Corbusier nigdy w Polsce nie był?

Do tej pory w literaturze polskiej i zagranicznej nie czytaliśmy o pobycie Le Corbusiera w Polsce. Wiemy o jego dwóch przygotowywanych wizytach w Warszawie w 1933 roku i we Wrocławiu w roku 1948, których jednak nie zrealizował.

O pierwszej z planowanych wizyt informuje Kronika Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich z lutego 1933 roku: „Wystawa w gmachu I.P.S. i tydzień Propagandy Architektury odbędą się od 24 maja do 6 czerwca r. b. z okazji przejazdu przez Warszawę uczestników kongresu w Moskwie, których przyjęciem zajmie się Rada Z.S.A.P. Między innymi, goście u nas będą: Le Corbusier i Walter Gropius, którzy wygłosić mają w Warszawie prelekcje”².

Le Corbusier wchodził także w skład Polsko-Francuskiego Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju³, jaki odbył się we Wrocławiu w 1948 roku, ostatecznie jednak i w tym przedsięwzięciu nie uczestniczył.

Na trop podróży Le Corbusiera przez Polskę w drodze do Moskwy wskazywali jednak architekci, którzy w swojej karierze zawodowej zetknęli się z osobą mistrza. Jerzy Sołtan w rozmowie z Andrzejem Bulandą wspominał: „W przypadku Polski można zacytować to, co znów powiedział Le Corbusier. W okresie swojej popularności w Rosji często podróżował on między Paryżem a Moskwą. Przez okna wagonu – nie latało się jeszcze samolotami – obserwował krajobraz między Zbąszyniem – granicą z Niemcami, a Stołpcami – granicą rosyjską. Niewie-



1. Le Corbusier w pracowni przy Rue de Sèvres ok.1945-1949, z tyłu Jerzy Sołtan (pierwszy z prawej), fot. B. Zych, w: J. Sołtan (red.), *Jola Gola*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 1995, s. 107

1. Le Corbusier in the studio at the Rue de Sèvres, around 1945-1949, on the back Jerzy Soltan (first on the right), photo B. Zych, in: J. Soltan (ed.), *Jola Gola*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 1995, p. 107

le radości to wagonowe patrzenie mogło mu dostarczyć. Ten churchillowski wojenny korytarz Europy, niszczone co parę lat, nie zachwyca ani darami natury (lasy wycięte – płaszczyna), ani tworam ludzkimi – to, co może i było nawet kiedyś wdzięczne, zostało wyniszczone. Cóż więc mogło pozostać w czułym Corbusierowskim oku?”⁴. Wiadomość potwierdza Wojciech Leśnikowski: „Le Corbusier bodajże dwukrotnie przejeżdżał przez polskie ziemie w drodze do Moskwy. Nikt go nie zatrzymał i nikt go nie poprosił o wykład, pomimo że Szymon Syrkus i inni polscy architekci ogłosili go geniuszem”⁵.

Kenneth Frampton w rozdziale 6 książki pt.: *Le Corbusier*⁶, wydanej w 2001 roku, przytacza infor-

¹ Na podstawie plakatu programowego „Le Corbusiear 2012” teksty- Grzegorz Piątek, projekt graficzny-Magdalena Piwowar, wydawca-Centrum Architektury, Warszawa 2012.

² „Architektura i Budownictwo”, 1933, nr 2, s. 60.

³ 60 lat temu we Wrocławiu obradował Światowy Kongres Intelktualistów. Źródła: PAP, 25.08.2008 oraz M. Bibrowski, *Picasso i Kongres* [w:] tenże (red.), *Picasso w Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979, s. 27.

⁴ J. Sołtan, *Rozmowy o architekturze*, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa 1996, s. 56.

⁵ W. Leśnikowski, *Śmierć przez przeciętność. Wspomnienia architekta*, „Architektura i Biznes”, 2007, nr 2, s.79 oraz J. Kurek (red.), *Wojciech Leśnikowski architekt obywatel świata*, Politechnika Krakowska, Kraków 2012, s.89.

⁶ K. Frampton, *Le Corbusier*, Thames & Hudson, London 2001, s. 89.

mację, iż architekt zatrzymał się w Pradze między 1 a 6 października 1928 roku, by potem udać się w podróż koleją przez Warszawę do Moskwy, gdzie został gorąco przywitany 10 października. By rozwikłać przebieg tej podróży, zwróciłem się z prośbą o pomoc do Fundacji Le Corbusiera w Paryżu. Jej pracownik, Arnaud Dercelles, zatrudniony w Centrum Dokumentacji i Badań, współwydawca dwóch tomów prywatnej korespondencji architekta⁷ przekazał mi dwa listy, w których wzmiankowana jest podróż przez Polskę.

Pierwszy z listów skierowany jest do matki Le Corbusiera – Marie-Charlotte-Amélie Perret. Oto jego treść:

6 października 1928,
Pociąg Praga-Warszawa.

Moja droga mamusiu.

Oto Praga już za mną. Nareszcie mam chwilę, aby do Ciebie napisać. Od przyjazdu w ostatnią niedzielę aż do soboty dwie godziny przed wyjazdem to były bez przerwy dni kongresu, wizyty i konferencja zorganizowana w ostatniej chwili przez Akademię, Szkołę Sztuk Stosowanych i grupę młodych.

Na kongresie było 150 osób, wśród których osobistości o różnych tytułach. Przez cztery wieczory, od niedzieli do środy, przyjęcia u Beneša, opera, bankiet zorganizowany przez władze miasta i Ministra Nauczania Powszechnego. Jak mogłaś przypuszczać, okazało się, że czegoś ode mnie oczekiwano. Powiedziałbym nawet, że sala zebrań została opanowana przez mój referat. Co potwierdziły gazety. Na zamknięcie kongresu pojawiła się deklaracja «stu tysięcy młodych». Ponieważ na zakończenie mojego dyskursu, użyłem następującego sformułowania : «Ja nie⁸ skarżę się wyłącznie we własnym imieniu, mówię w imieniu dziesięciu tysięcy, stu tysięcy młodych, którzy są gnębieni przez akademię». Wniosłem nutę śmiałego działania w samym sercu debat filozoficznych.

Tak więc, na konferencji z wczorajszego wieczora, którą zatytułowałem : «Techniki są podłożem nawet dla liryzmu», rysowałem na czarno, czerwono i niebiesko, na dużym papierze o długości 6 metrów, dowód naprawdę wymowny moich umiejętności technicznych, z którego uczyniłem dar dla Akademii Praskiej.

Arthur Fontaine był zachwycony moim referatem na Kongresie, mówiąc mi: «wydawało mi się, że to ja sam mówiłem».

Jeśli chodzi o noce, zostały, jak to się mówi, zapomniane, to znaczy ograniczone do trzech lub czterech godzin snu. Wczoraj wieczorem, awangardowy poeta czeski czynił mi wielkie deklaracje miłości proklamując : «Le Corbusier jest wielkim poetą!»

Przyjęcie przez Czechów jest czarujące. Miasto jest niespotykanej żywotności. Właśnie kończą budynek targów⁹, który jest dokładną kopią naszego sekretariatu Pałacu Ligii Narodów (mniej boskie proporcje). To imponujące.

Nie obawiaj się ani przez minutę, że popadnę w najmniejszą pychę z powodu tego wszystkiego. Wciąż cały czas tęsknię do mojej pracowitej samotności.

Dojeżdżam teraz do granicy polskiej. Świerki zalewają przestrzeń jak w Jurze. Jest sobota, godzina szósta i będę jechał bez zatrzymywania się aż do poniedziałku piętnaście godzin! Będę mógł odespać moje pijaństwo!

Nie miej mi za złe, że nie pisałem wcześniej. Było to dosłownie niemożliwe. Zawsze myślę z czułością o mojej bohaterskiej mamusi. Jeśli wszyscy będziemy mądrzy i dobrzy, być może najbliższa przyszłość będzie dla ciebie bardziej wypełniona uczuciami. Należy dostrzegać tło, wydobywać je i sprawiać, żeby owocowało.

(...) Do zobaczenia mamusiu.

Twój Éd.

Na wszelki wypadek podaję mój adres:

Prezydium CENTROSOYUS Moskwa.

Adresatem drugiego listu jest przyszła żona Le Corbusiera - Yvonne Gallis, którą architekt poślubił w 1930 roku. Oto treść listu drugiego:

Niedziela 7 października 1928,

Ukochana Vonvon.

Zbliżam się do granicy rosyjskiej. Pogoda jest wspaniała. Wokół bezkresne równiny piasku pokryte polami i lasami. Jadę od wczoraj od godziny drugiej (z Pragi). Znalazłem wczoraj wieczorem w Czechach, moje spanie przygotowane w wagonie sypialnym. Tę noc spędzę w nim na granicy. Biura podróży są zdzu-

⁷ A. Dercelles, R. Baudouin, *Le Corbusier. Correspondance. Lettres à la famille. Tome I: 1900-1925, Tome II: 1926 – 1950*, Infolio éditions, Gollion, Paris, 2011 (T. I), 2012 (T. II).

⁸ Słowo «mówię» zostało skreślone przypis A. Dercelles, R. Baudouin, op. cit.

⁹ Veletržní palác lub Pałac targowy i ekspozycje zostały zbudowane między 1925 i 1928 przez architektów czeskich Josefa Fuchsa i Oldřicha Týla. Budynek charakteryzuje się użyciem ścian-kurtynowych - przypis A. Dercelles, R. Baudouin, op. cit.

miewające. Odbynam jazdę otoczony czerwonym akksamitem, sam w przedziale; jeden Japończyk jedzie w sąsiednim. Kraj jest opuszczony, pustynny. Wszyscy są mili. Wyobraź sobie, że wczoraj sam William Ritter towarzyszył mi na dworzec. Był w świetnej formie. Był w Pradze od ośmiu dni i w ostatniej chwili afisz o mojej konferencji go powiadomił.

Konferencja ta¹⁰ (piątek) była nadzwyczajna, w awangardowym teatrze. Sala wypełniona po brzegi. Otrzymałem wszystkie możliwe dowody przyjaźni a mój udział w tym dostojnym i nużącym kongresie był żywy.

Przed wyjazdem otrzymałem list z 1-go października. Nie piszesz już o dentyście. Mam nadzieję, że naprawdę do niego pójdziesz. Pozdrów serdecznie tego dzielnego Blumensteina. Co do futra, widziałem dwa duże sklepy w Pradze: miały wyłącznie karakulę i bobry. Nic więcej. Sama widzisz!

Otrzymałem również wasze żartobliwe kartki pocztowe. Przekłęci dowcipnisie, opróżnicie moje butelki! Pamiętaj, że będą potrzebne na wielkie święto, które nas czeka po moim powrocie. Jeśli chodzi o kartkę po jawajsku?, wyrzuciłem ją do kosza nie próbując jej odczytać. Nie miałem racji, ponieważ mógłbym poświęcić się tej harówce w moich wagonach sypialnych.

Ukochana Vonvon, ponownie przeczytałem Twój list z Monaco dzisiaj rano. Już jest lepiej teraz, prawda? Życie pełne zaufania przed nami. Czy jesteś szczęśliwa? Musisz nią być, ponieważ zwątpienie jest rzeczą bolesną. Podałem Ci srogiej próbie. Czy wiesz, mały dzieciaku, że piszę często do mojej mamusi. Mów do niej miłe rzeczy okazując jej Twoje małe serduszko. Moja matka ma zachwycający charakter. U niej wszystko jest otwarte i żywotne. Możesz pozyskać swoje miejsce w jej sercu. Pisz do niej często, ponieważ ja tego nie mogę. Moje chwile stają się coraz bardziej splątane. Cały mój dzień jest zajęty minuta po minucie. Mam mnóstwo pomysłów w głowie.

Powiedz Piotrowi, że otrzymałem paczkę listów (jedną) w Esplanade. Zapomniałem przekazać mój nowy adres w hotelu. Daj mi znać, czy muszę upominać się o coś. Przekaż mu, że napisałem we Frugès (Loucheur). Napiszę do St Paula (Beneš powiedział mi, że St Paul jest geniuszem finansowym).

(...) To wszystko. Ukochana Vonvon, wielki całus od Twojego Doudou.

Pozdrowienia dla Piotra i Alberta¹¹.

Wiadomości te pozwalają zrekonstruować podróż Le Corbusiera przez Warszawę do Moskwy. Po konsultacjach w Muzeum Kolejnictwa w Warszawie¹² udało się ustalić obowiązujący wówczas rozkład jazdy i trasę przejazdu pociągu, i z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że Le Corbusier przebywał w Warszawie od godziny 15:27 dnia 6.10.1928 r. do godziny 9:12 dnia następnego, czyli około 18 godzin, jeśli pociąg nie miał opóźnień. Z pociągu relacji: Praga-Warszawa, zatrzymującego się także w Katowicach Le Corbusier musiał więc wysiąść na stacji końcowej w Warszawie między godziną 9:07 a 9:31, i przesiąść się do pociągu Nord Express CIWL-D23/24 relacji relacji: Paris Nord – Stołpce/Niegorełoję i ostatni raz wysiąść na granicy polsko-rosyjskiej, by skorzystać z trzeciego już pociągu Kurier 2/1 relacji: Niegorełoję - Moskwa.

Jak zagospodarował wolny czas w Warszawie i gdzie spędził noc, jest do chwili obecnej owiane tajemnicą. Sprawa wymaga dalszych dociekań, by wyjaśnić ten enigmatyczny, być może niewiele znaczący epizod w życiu wielkiego architekta, który w tym momencie właśnie obchodził swoje 41 urodziny. Nie wspomina o tym w listach i zapewne nie był to dla niego ważne, choć negatywne wspomnienia na temat przejazdu przez nasz kraj przytaczane przez Wojciecha Leśnikowskiego, mogą być wynikiem osamotnienia przeżywanego w tym dniu „Nagle stanął przede mną mały, łysy, nieprzyjemnie wyglądający człowiek-legenda. Le Corbusier. A więc jesteś z Polski - usłyszałem. Co za płaski i nieprzyjemny kraj...”¹³ i Jerzego Sołtana: „Nieraz wracaliśmy myślami do tych jego francusko-polsko-rosyjskich podróży. Co pozostało mu z Polski...? *Mon pauvre Sołtan, Il est triste votre pays... - smutny jest ten twój kraj.* Doskonale zdanie to pamiętam, słyszałem je parę razy. Ale kiedyś, kiedy Corbusier był w złym nastroju, wymknęło mu się coś mocniejszego... *Il est mache votre pays - brzydki jest ten twój kraj!...*”¹⁴.

¹⁰ Konferencja «Nowe formy sztuki użytkowej» odbyła się z okazji V-ego rocznego kongresu Międzynarodowej Federacji Związków Intelektualistów «Elementy współczesnej cywilizacji» - przypis A. Dercelles, R. Baudouin, op. cit.

¹¹ Tłumaczenie z języka francuskiego K. Korpa-Stempel.

¹² Dziękuję panu Krzysztofowi Kłocińskiemu, kierownikowi archiwum Muzeum Kolejnictwa w Warszawie.

¹³ W. Leśnikowski, op. cit., s.79, Jan Kurek (red.), op. cit., s.89.

¹⁴ J. Sołtan, op. cit., s. 56.



2. Le Corbusier wśród śląskich architektów ok.1929 r., w: E. Stachura, *Życie i twórczość architekta Tadeusza Michejdy*, Muzeum Śląskie, Katowice 2000, s. 41

2. Le Corbusier among Silesian architects, around 1929, in: E. Stachura, *Życie i twórczość architekta Tadeusza Michejdy*, Muzeum Śląskie, Katowice 2000, p. 41



3. Willa E. Kaźmierczaka w Katowicach, proj. Tadeusz Michejda, 1930-1931, fot. R. Nakonieczny

3. Villa of E. Kazimierzak in Katowice, by Tadeusz Michejda, 1930-1931, photo R. Nakonieczny



4. Dom B. Radowskiego w Katowicach, proj. Karol Schayer, 1937, fot. R. Nakoneczny
4. House of B. Radowski in Katowice, by Karol Schayer, 1937, photo R. Nakoneczny



5. Willa Chmielewskich w Warszawie, proj. Karol Schayer, 1937-1938, przebudowana po 1945, fot. R. Nakoneczny
5. Chmielewski's Villa in Warsaw, by Karol Schayer, 1937-1938, rebuilt after 1945, photo R. Nakoneczny

W polskich środowiskach twórców, architektów, artystów Le Corbusier był postacią ważną i stale obecną w dyskusjach i formułowanych nowoczesnych programach. Na fotografii z 1929 roku wykonanej podczas jednego z towarzyskich spotkań w gronie katowickich architektów, widoczna jest papierowa postać Le Corbusiera, admiirowana gestem ręki przez Tadeusza Michejdę i „koronowana” przez Karola Schayera i nie był to jedynie nic nie znaczący gest (il. 2). Bowiern zarówno Tadeusz Michejda w swoich realizacjach (il. 3) i polemikach zamieszczanych na łamach czasopisma „Architektura i Budownictwo”¹⁵, tak i Karol Schayer w zaprojektowanych przez siebie budynkach na Śląsku (il. 4), w Warszawie (il. 5) i w Bejrucie, a także rzesze ich koleżanek i kolegów po fachu, byli zafascynowani Le Corbusierem i wcielali w życie wszystkie postulaty architektury nowoczesnej modernistycznego guru Europy i świata. Na śląskich peryferiach powstawały twórcze reinterpretacje Willi Savoye z Poissy, jak choćby budynek kawiarni na terenach spor-



6. Kawiarnia w Wiśle, proj. Stefan Tworkowski, przed 1937, pocztówka sprzed 1937 r. archiwum własne Autora
6. Café in Wisła, by Stefan Tworkowski, 1930s, postcard pre-1937, Author's archive



7. Superjednostka w Katowicach, proj. Mieczysław Król, 1964-1968, fot. R. Nakonieczny
7. Superunit in Katowice, by Mieczysław Król, 1964-1968, photo R. Nakonieczny

¹⁵ T. Michejda, *O zdobyczach architektury nowoczesnej*, „Architektura i Budownictwo”, 1932, nr 5, s.137-153.



8. Ośrodek leczniczo-sanatoryjny „Równica” w Ustroniu, proj. Henryk Buszko, Aleksander Franta, 1959-1970, fot. R. Nakonieczny
8. The holiday resort “Równica” in Ustronie, by Henryk Buszko, Aleksander Franta, 1959-1970, photo R. Nakonieczny



9. Wydział Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, proj. Tadeusz Teodorowicz Todorowski, 1968-1977, fot. R. Nakonieczny
9. Faculty and the Architecture Hall of the Silesian Polytechnic in Gliwice, by Tadeusz Teodorowicz Todorowski, 1968-1977,
foto R. Nakonieczny



10. Makieta w konkursie na Kościół w Nowej Hucie - I wyróżnienie, proj. Jurand Jarecki, 1958, archiwum własne Autora
 10. Mock-up in the contest for the church in Nowa Huta - I award, by Jurand Jarecki, 1958, Author's archive

towych w Wiśle autorstwa Stefana Tworkowskiego sprzed 1937 r. (il. 6) czy gmach Poczty w Mikołowie zaprojektowany prawdopodobnie przez Juliana Paternana-Sadłowskiego w 1932 r. Co najmniej dwie generacje górnośląskich architektów w okresie międzywojennym i tzw. PRL-owskiego socjofunkcjonalizmu zyskały wówczas pokaźny rozgłos w kraju i za granicą dzięki indywidualnej transpozycji corbusierowskich zasad architektury. Realizacje te nie były wiernym naśladownictwem mistrza, lecz twórczym rozwijaniem jego myśli, co pokazał między innymi Mieczysław Król w kilku katowickich megastruk-

turach mieszkaniowych, wśród których największy rozgłos przyniosła mu tzw. Superjednostka (il. 7), wywodząca się z idei bloku marsylskiego - Unité d'Habitation. Dowodzą tego także realizacje Henryka Buszko i Aleksandra Franty - tandemu posługującego się corbusierowskim alfabetem w wielkich założeniach urbanistycznych, jak: 30-to tysięczne Osiedle 1000-lecia w Katowicach czy Ośrodek sanatoryjno-wypoczynkowy w Ustroniu (il. 8); obiekty zaprojektowane przez Tadeusza Teodorowicza Todorowskiego: gmach Laboratorium Wydziału Budownictwa oraz Pawilon Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach (il. 9), czy wreszcie twórczość znakomitego architekta konstruktora Juranda Jareckiego, który w konkursowej wersji Kościoła w Nowej Hucie (il. 10) przyswoił rzeźbiarskie, prostokątne formy ciągnowe zastosowane w Pawilonie Philipsa na EXPO w Brukseli w roku 1958, nie wspominając o niezwykle nowoczesnych rozwiązaniach szklanych ścian kurtynowych Domu Handlowego Zenit w Katowicach. Wymienieni architekci poprzez swoje dzieła niewątpliwie stworzyli wyróżniającą się markę górnośląskiej szkoły architektury¹⁶. Także i dzisiaj architektura prezentowana przez najmłodsze pokolenie miejscowych architektów miewa korzenie corbusierowskie – trzecia generacja spadkobierców genialnego francusko-szwajcarskiego architekta.

*Ryszard Nakonieczny, dr, adiunkt
 Katedra Historii i Teorii Architektury
 Wydział Architektury Politechniki Śląskiej*

LE CORBUSIER IN WARSAW AND UPPER SILESIA

RYSZARD NAKONIECZNY

The year 2012 will be remembered in the cultural world as the 125th anniversary of the birth of Le Corbusier (1887-1965), the great architect of the 20th century. (il. 1) In Poland, the organiser of the Year of Le Corbusier – Centrum Architektury (Centre of Architecture) in Warsaw – did not content itself with celebrating the birthday of the guru of global modernism, who was born on 6 October 1887, but also prepared a special educational and artistic pro-

gramme entitled “Le Corbusier”, and invited the participation of many esteemed institutions, artists and researchers from Poland and all over the world. According to the principal organiser of the celebrations, Grzegorz Piątek, the idea came from “(...) Le Corbusier’s ideological presence and absence in Poland (...) in order to create an opportunity to (...) seek traces of his influence in our urban architecture and place the legacy of Polish architects in the global in-

¹⁶ *Śląska szkoła architektury? Architektura na Górnym Śląsku po 1989 roku*, katalog wystawy, SARP Katowice 2009